

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 07, czerwiec 2015 18:13

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2202

Przyznam, że sam z siebie tytułowego pytania bym nie postawił. Zawsze bowiem wydawało mi się, że wystąpienie ewentualnej nieporadności – i to mogącej mieć bardzo różny charakter – jest kwestią typowo indywidualną, uzależnioną z jednej strony od naszego genetycznego dziedzictwa, a z drugiej strony – stylu życia.

Wystarczy przypomnieć, że średnia długość życia w samej Warszawie jest bardzo zróżnicowana. W przypadku Wilanowa średnia długość życia mężczyzn to 82 lata, zaś na Pradze Północ – o 12 lat mniej! (dane sprzed trzech lat). Podobnie wygląda zróżnicowanie wskaźników charakteryzujących stan zdrowia. Nie można zatem jakiejś konkretnej liczbie lat przypisywać skutku w postaci pojawienia się nieporadności.

Z tym większym zdziwieniem wysłuchałem słów Jerzego Kozdronia, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Na posiedzeniu podkomisji otrzymał on pytanie dlaczego w opracowanym przez wspomniany resort projekcie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej i edukacji prawnej społeczeństwa jako jedno z alternatywnych kryteriów dostępu do nieodpłatnej pomocy podano osiągnięcie wieku 75 lat. Odpowiedź brzmiała: „Wydaje nam się [...], że ukończone 75 lat skutkuje tym, że osoba staje się w jakimś sensie troszeczkę nieporadna i wymagająca większej pomocy.”.

Po pierwsze – jak wskazałem wyżej automatyczne powiązanie wieku z nieporadnością niekoniecznie jest trafne.

Po drugie – jeśli nawet przyjąć tezę resortu sprawiedliwości w zakresie faktów za słuszną to wniosek i tak nie jest zbyt trafny. Ewentualna nieporadność seniorów w bardzo małym stopniu ma charakter kwalifikujący się do pomocy o charakterze prawnym. OK – mamy przypadki namawiania seniorów na zakup niepotrzebnych im towarów w cenach wielokrotnie przekraczających rzeczywistą wartość danego produktu. Ten jednak przypadek wymaga w pierwszej kolejności edukacji i dotarcia z informacją bezpośrednio do środowiska.

Po trzecie – i najważniejsze – najbardziej niepokojące są owe słowa „wydaje nam się”. Wolałbym aby przepisy prawa były pisane w oparciu jeśli już nie twardą wiedzę, to dostatecznie szczegółowe analizy. Prawo pisane według zasady „wydaje nam się” może okazać się całkowicie oderwane od rzeczywistych potrzeb.

I tak może się stać z katalogiem podmiotów, które będą mogły z planowanej nieodpłatnej pomocy prawnej skorzystać. Katalog obejmuje:

- 1) beneficjentów pomocy społecznej;
- 2) osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny;
- 3) kombatanci i ofiary represji wojennych i okresu powojennego;
- 4) osoby, które ukończyły 75 rok życia;
- 5) osoby, które w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazły się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

Poradnictwo prawne. Ukończenie 75 roku życia skutkuje nieporadnością?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 07, czerwiec 2015 18:13

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2202

Przyznam, że miałem trudności w racjonalnym wyjaśnieniu takiego właśnie katalogu – zwłaszcza że nie jest on dodatkowo ograniczony przedmiotowo dla poszczególnych kategorii osób. Zrozumiałbym np. udzielenie pomocy prawnej w zakresie uzyskania należnej pomocy ofierze klęski żywiołowej, ale dlaczego przy okazji może ona zażądać napisania pozwu o ochronę dóbr osobistych? I dlaczego właśnie kombatancki będą mieli prawo do darmowego wniosku o zasiedzenie?

Posiedzenie podkomisji otworzyło mi oczy – katalog powstał najprawdopodobniej wg zasady „wydaje nam się”. Wydaje nam się, że akurat te grupy społeczne warto jest wyróżnić.

Szkoda tylko, że owo „wydaje się” Ministerstwa Sprawiedliwości ma miejsce w sytuacji, gdy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dysponuje szczegółowymi analizami i propozycjami modelu skutecznego systemu poradnictwa prawnego. Ale jak widać – polityka rządzi się własnymi prawami.

Grzegorz P. Kubalski